RUSKI INWALID

N°. 4.

SOBOTA 6°. *Stycznia* 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. — Patryotyczne Ofiary — Roskaz dzienny J. C. M. — Ogłoszenie — Wiadomośći zagraniczne. — Rozmaite Wiadomośći. — o Wolnośći druku.

Cena roczney prenumeraty Ruskiego Inwalida z dostawieniem do domu prenumerującego w Peterzburgu rubli ass. 45, poł roczna rubli 26; bez dostawienia do domu roczna prenumerata kosztuie rubli 35, pół roczna 20. — Chcący odbierać takową gazetę na prowincyi; mają się adressować do expedycyi gazet w Peterzburgu, z przesłaniem czterdziestu rubli ra prenumeratę roczną, a 23 za poł roczną. — Mieszkańće Peterzburscy powinni się adressować do Karola Kraya mieszkającego w domie Bremera pod liczbą 197, naprzceciw Reitszuli Konney Gwardyi.

PATRYOTYCZNE OFIARY.

Od zarządzających domem Hrabiego Szeremetowa postąpiło do kassy Inwalidów 22 rubli 29 kop. i ½.

OGŁOSZENIE.

Komitet naywyżey utwierdzony 18 sierpnia 1814 rospatrzywszy dowody o służbie okrytych bliznami w czasie ostatniey woyny, a mianowicie z pułku Elizabetgradzkiego Huzarów: Rotmistrza Magnuszewskiego; — z półku Strzelców konnych Leyb-Gwardyi: Sztabs-Kapitana Alftona; — z pułku 49. Strzelców: Sztabs-Kapitana Chudziakowa; — z pułku 4. Strzelców: Porucznika Juszkiewicza; — z pułku Tengińskiego pieszego: Pod-Porucznika Gaiewskiego; — z pułku Moskiewskiego pieszego: Pod-Porucznika Pogodina, naznącza do zajęcia następuiących urzędów; 1° do miasta Kowna w Gubernij Wileńskiey leżącego na

na Policmeystra; — 2° do miasta Tambowa; — 3° do miasta Mceńska w Gubernij Orłowskiey, obu na takiż urząd; — 4° do miasta Siewska za Dyrektora poczty; — 5° do miasta Solikamska w Gubernij Permskiey na powiatowego komisarza, a ostatni na Komendanta roty w formujące się brygady w udziale dróg — z takowych oficerów Chudziakow, Alfton, i Gaiewski, naymiłosciwiey mają przeznaczone pensie.

Roskaz dzienny J. C. M.

NAYIASNIEYSZY CESARZ JEGOMOSC w obecności swoiey w Peterzburgu dnia 4°. Styczuia 1817 Roku następujący raczył wydać roskaz.

W Pułkach pieszych: Leyb-Gwardyi Finlandskiego Pułku Pod-Oficer Bażyn na przedstawienie J. C. M. Wielkiego Xięcia *Konstantyna Pawłowicza*, za zasługi postępuie na stopień Cho-

rążego w tymże samym Pułku. — *W Pułkach Jazdy*: Komenderujący Brygadą, 2 Brygady 1 Dragunskiey Dywizyi Jenerał-Major Pol naznacza się Komenderującym Brygadą, 2 Brygady 4 Draguńskiey Dywizyi. — Brygadą Komenderujący 2 Brygady 2 Dywizyi Huzarow Jenerał - Major Dołon ma się liczyć w Jerdzie, a uwalnia się od służby na 4 miesiące dla odzyskania zdrowia. — W Pułkach pieszych: Komenderujący Brygadą oddzielnego Georgiannskiego Korpusu Jenerał-Major Kutuzow, naznacza się dowodzco o pieszey Dywizyi. — Komenderujący Brygadą, 1. Brygady 16 pieszey Dywizyi Jeneral-Major Xiąże Sibirski ma się liczyć w Armij. — *Z Pułkow Pieszych*: Smoleńskiego: Sztabs - Kapitan Czwanow naznaczony iest Adjutantem Brygadnym przy Jenerał-Majorze Bohdanowskim, — Ryskiego: Porucznik Noskow, także Adjutantem Brygadnym przy Jenerał - Mujorze Aklestyszewie, — Sibirskiego Grenadierskiego: Pod-Porucznik Pusczyn przenosi się do Litewskich Ułanow, — Wołyńskiego Pieszego: Pod - Pułkownik Zołotarewski przenosi się do Batalionu Wnętrzney Straży Twerskiego z przyczyny słabości zdrowia, — z Pułku Karabinierow Pod-Porucznik Czerkunow także dla słabośći zdrowia przenosi się do Batalionu wnętrzney straży Saratowskiego. — *Z Inwalidow*: Gwardyiskiey Inwalidney N°. 1. roty Sztabs - Kapitan Sidorow przenosi się do Nowhorodskiego Batalionu wnętrzney straży. — *W Piechocie*: Abszytowany z 4 Pułku strzelców z rangą Pod - Porucznika znowu się pomiescza w woienney służbie, z rangą pierwszą, i naznacza się Pomocznikiem przy Choroszczyńskim szpitalu Dywizyi, — Szyrwańskiego Pieszego Pułku: Kapitan Nikitenko 1 uwalnia się od służby na 6. miesięcy dla wzięcia kuracyi, — 21° Pułku strzelców: Sztabs - Kapitan Sywerski uwalnia się do wód Kaukaskich na rok w celu wyleczenia się z rany, — 7° Pułku Karabinierow Porucznik Pradko z przyczyny ran uwalnia się od służby, z Mundurem pełną gażą oraz rangą Kapitana, — Jeorgiańskiego Grenadierow Pułku: Kapitan Zwiahin z przyczyny słabośći zdrowia uwalnia się od służby z rangą Majora i Mundurem, — 9. Pułku strzelców Pod-Porucznik Sidorow uwalnia się od służby z przyczyny familiynych interessów, z rangą Porucznika. — *W Jezdzie*: z przyczyny smierći wymazani są ze Spisków — z Pułkow Dragunów, — z Ingermołańskiego: Kapitan Lubicki, — z Kurlandskiego: Kapitan Bezruczko — Wysocki, — Niżehorodzkiege Porucznik Osietrow. — *Z Piechoty*: 6 Karabinierow Pułku Major Tretiakow, — z Artyleryi 18 Brygady Chorąży Eyzen von Szwarcemberg 5.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Z Gazety Krakowskiey od 17° grudnia pod artykułem z Włoch. W Rzymie odbyło się kilka nadzwyczaynych kongregacyi pod prezydencyią Kardynała Sekretarza stanu, na których trudnić się miano ważnemi sprawami tyczącemi sie Kościoła Katolickiego w Niemczech i Irlandyi. — Oyciec S. kazal sobie na taynym konsystorzu zdać sprawę o zagranicznych missyiach, i o stanie religii w Brazylii. — Poseł Portugalski oddał Oycu S. w imieniu swoiego Monarchy wiele kleynotów i innych podarunków.

Do Medyolanu przybyło niedawno kilkunastu młodzieńców z przełożonym z Egiptu, których tamteyszy Wielkorządca wysłał, dla nauczenia się sztuk mechanicznych. Przełożony iest człowiek światły i mowi z łatwością kilku iezykami.

Pod Genuą pochwycono zgraię łotrów Bosonachis zwanemi, którzy uważanemi bydź mogą iako Włoscy cygani, i pod pozorem wykupienia Chrześcianskich niewolników wyłygali od ludu pieniądze.

Podług listu z Tangeru zboże bardzo obficie urodziło się tego roku w kraiach Marokańskich, ale wywoz iego lest zabroniny.

D. 11 b. m. zawinął do Civitavecchia Angielski statek pod rozkazami Kapitana Forster, który przywiózł 83 poddanych Oyca S. wydobytych z niewoli Tunetańskiey. Rzeczony Kapitan przywiózł także listy do Oyca S. i Kardynała Sekretarza od zastępcy Lorda Exmouth, Kontr adm. Penrose.

Arcy Xiąże Rainer przybył d. 7 b. m. do Genui, i d. 12 chciał udać się stamtąd wodą do Lerici, ale dla przeciwnego wiatru musiał lądem poiechać. W czem bardzo szczęśliwy uczynił wybor, bo kilka okrętów, które w tem czasie na morze wyszły, o mało sie nie zatopiły.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Dziennik Paryzki umieścił wyciąg z listu pewnego Officera Rossyyskiego, pisanego do Officera Francuzkiego, w tych słowach:

Ze ia, i moi towarzysze broni dobrze się sprawuiemy, dopełniamy w tém powinności naszey, do czego skłoniliście nas zwłaszcza dobrém przyięciem. Chciałbym żyć i umierać z takim, iak wasz, narodem. Wierz mi, że i Monarche na-

szego zastanowił wasz piękny kray, i mieszkańcy iego; powiedział bowiem Generałowi moiemu wyieżdżaiąc z Paryża do obozu pod Vertus: « Bonaparte musi bydź bardzo nieuważny, gdy nie « przestaie na tym raiu ziemskim. » — Nieszczęścia wasze będą miały dobry skutek dla prawdziwych wyobrażeń wolności, i praw człowieka. Są w robocie konstytucye stosowne dla każdego narodu. Będzie i u nas. Już się nią nasz Cesarz trudni. Dał tego próbkę w moiey oyczyźnie, Gubernii Rewelskiey, nadaiąc wolność naszym chłopom Estońskim na żądanie ślachty. Mamy więc zaszczyt z dania przykładu całey Rossyi.... Dokuczaią wam słoty, a my mieliśmy susze; w tey zaś chwi i są iuż u nas mrozy i śniegi. Mieliśmy żniwa obfite. Jako sprzymierzeńcy wasi dostarczemy wam podostatkiem zboża. Na cóż się nam zda obfitość chleba, gdy nie ma dobrego wina dla zmoczenia onego? Gdy nie ma wina, nie ma wesołości.

Pan Lasalle wydał kalendarz tamtego świata na rok diabelski 1817, zawieraiący rzeczy satyryczne, anekdoty, Radę tegoż swiata, iego akademiią, dziennik, wodewil, pamiętne zdarzenia w piekle roku 1816, i t. d., ozdobiony diabelskiemi figurami. Kosztuie z pocztą dwa franki.

Pan Alexander Muller Major w ieździe wydał dziełko, obeymuiące naukę fechtowania z konia. Są przy tém dziełku stosowne ryciny.

Użyto niedawno gazu z węgli ziemnych do oświecenia Instytutu politechnicznego. w Wiedniu Płomień z gazu iest biały, wydaie iasne i przyiemne światło, a iest robiony z pospolitych węgli ziemnych. Funt ich wydaie $3\frac{1}{2}$ do 4 stop sześciennych gazu. Ogień potrzebny do dystylowania węgli ogrzewa razem izby, a resztę używaią zamiast węgli z drzewa; tak więc oświecenie nic nie kosztuie. Możnaby tym sposobem oświecać rękodzielnie.

O Wolności druku.

Autor, który niemały Przeciąg czasu przepędził w Niemczech a wydaiąc często na świat bez żadney cenzury swe pisma, nie naduzył nigdy tey wolności, zda się że może mieć zupełne prawo odkryć swe zdanie względem postanowień określaiących wolność druku, jakie nastąpiły w Niderlandach.

Na mocy takowych postanowień, Każdy piszący w wyrazach krzywdzących osobisty charakter Zagranicznych Monarchów, i Xiążąt, a następnie ich Ministrow, lub kogo kolwiek z urzędników, wspominający o nich sposobem szydzącym nie przystoynym, lub naruszającym słuszność podpadnie ukaraniu.

Takowe postanowienie zupełnie iest sprawiedliwe, czyż cudzoziemiec, lub też jaki kolwiek urzędnik nawet tego nie może mieć prawa jakiemi się cieszy każdy z partykularnych, który mocen iest szukać opieki praw, kiedy osobistość, albo honor jego i prowadzenie się skrzywdzone są w druku: prawo każdego kraju równie broni honoru partykularnych, czyby oni byli przychodniami, czy obywatelami, Co się zaś tycze Monarchów i Xiążąt, same wysokie onych dostojeństwo wyciąga już uszanowania. Można się zapytać co ma za prawo pisarz pokazywania się pod postacią *publicznego* sędziego Monarchów. i urzędników państwa, oraz dawania swey opinij w wyrazach krzywdzących? Jeżeliby takie istniało prawo, w ten czas według moiego przekonania każdy kto umié trzymać pióro w ręku śmiało może się wpisać w regestr Autorow w takim jaki mu się podoba przedmiocie, nie potrzeba mu na to talentów, rozumu, nauki, Obeydzie się bez uczciwości, bez przywiązania do Oyczyzny: może zupełnie bydz mu nie znajomą ludzkość, miłość bliźniego, słowem zadna z cnot ni powinności człowieka nie jest mu nie odbitą aby się stać pisarzem. Widzieliśmy to, jak ludzie nie mający żadney z wspomnionych zalet, przecież się stali choć przynaymniey dla swoiey publiki głośnemi Autorami. Wiele iest pisarzów czyli raczey pióogryzów (nad wszystko w oddziale polityki i Ekonomij Państwa) którzy w swoiey oyczyznie uznani są za ludzi do niczego, i za wartych pogardy, wydawaa tych uwag częste widział tego przykłady. Iest inny rodzay pisarzów, którzy w każdym rządzie, w każdym towarzystwie, w każdym ustanowieniu znaydą przedmiot i przyczynę do krytykowania, rzekłbyi że natura wydała ich dla urządzania państwami, albo przynaymniey iakiemi kolwick wydziałami onego, ale tylo krotne doświadczenie nauczyło nas, że ci mniemani Arystarchowie bynaymniey nie są zdatni do zajęcia jakiego kolwiek urzędu w państwie, i że postępki ich wcale są przeciwne mowie, że ci którzy będąc ludzmi partykularnemi nieprzestają mówić o sprawiedliwości, i miłości bliźniego, stają się tyranami, i okrutnikami, jak tylko znaydą się na stopniu z którego mo-

gliby się przyczynić do dobra powszechnego.

«Lecz, ieżeli powinnismy położyć granice wolności mysli naszych, trudno nam będzie dokazać tego.» — Tak się tłomaczą z tego powodu publiczne Niderlandskie, papiery. Ala idzie *nie o wolność myśli*, których nikt ograniczyć nie może, lecz o wydanie onych *na jaw* a jesz cze *w nieprzyzwóitych i krzywdzących* wyrazach.

Powiadają: że paszkwile i inne podone temu pisma nie robią żadnego wrażenia, czyli raczey nic zarzkodzić nie mogą ludziom cnotliwym cytują nawet Fryderyka wielkiego, który zrobiony na siebie paszkwil kazał niżey przybić, dla wygodnieyszego ciekawym czytania.

Ale ia się pytam: czy wszystkich ludzi można nazwać cnotliwemi? i czy zawsze sami nawet naycnotliwsi ludzie są *rostropni* i *bezstronni?* czy mają dokładną wiadomość, o wszystkich okolicznosciach? jeden krzywdzący artykuł zwłaszcza kiedy znaydzie jakie kolwiek potwierdzenie choć przez same pozory, lub przez słabe do wiary podobieństwo, a niech się do tego opiera chociaż na nayfatszywszym patryotyzmie, na dlugi przeciąg czasu zruynuje spokoyność naycnotliwszego obywatela. — Jeżeli zaś ma za przedmiot Monarchę albo wysokiego w Państwie wrzędnika, to zapewna choć na krótki czas wzbudzi w poddanych albo w podległych osobach niewiarę, a nawet poda pobudkę do nieposłuszeństwa i rozruchu między pospólstwem, (wiadomo że w kazdym stanie znayduje się pospólstwo) Francuska rewolucya daje nam tego nay okrapnieyszy przykład. A czyż się przyczyniła ona w jakim kolwiek względzie do dobra Francyi, i Europy? Nie rozumiem: jednak widzę nieszczescia nieprzeliczone ktore przez nią spłynęły na ludy Europy: Każdy to obaczy kto tylko dobrowolnie nie zechce *zamykać oczu.*

Pozwolmy że czernidła tego rodzaju na jedney powinne się kłaść szali co i plotki babińcowych dewotek, oraz brednie próżnujących rospustników. A czyż każdy obowiązany iest wytrzymywać podobne plotki i brednie? Czemuż powaga prawa nie może od tego zasłonić każdego, kto tylko zechce się do niey uciekać? Jeżeli między wyższemi stanami wszystkich narodów Europy każde dotknięcie honoru bądz to słowem, bądz uczynkiem ni gdy się *nie cierpi*, a nayczęsciey się pistoletem albo pałaszem płaci, cóz dopiero powiedzieć o krzywdzie jaką robi dotkliwy paszkwil, o potwarzy publicznie ogłoszoney, którey winowayca kryie się, i tai, czyż sama tylko pogarda pisma takiego iest dostateczną dla autora karą? Niech mnie powiedzą czytelnicy moi czy byłby który obojętny na takie pismo zmierzające do niego, a zwłaszeza *uczeni*, a zwłascza *genus irritabile vatum?*

Każdemu wiadomo jak ci panowie prędcy są do urazy zakużdą co kolwiek ostrą recenzyą chociazby ona zupełnie była iescze skąd i nąd słabą, i parcialną! Jest iednakże między honorem *uczonym* i *obywatelskim* wielka różnica: można powiedzieć że pierwszy nigdy nie może bydz skrzywdzonym, poniewasz każde uczonego zdanie uważa rzeczy w stosunku do ogólnego życia przeciwnie, i częstokroó nie dając sobie trudu w szukaniu mócnych dowodow, na naysłabszym przestaie, bo na potwarzy. Przytoczony o Fryderyku przykład iest wcale nie w mieyscu, Król ten zwłaszcza przy końcu swoich rządów umiał się miarkować. Znał on dobrie na jakim się znayduié stopniu, znał że strzały tego rodzaju za nadło są słabe, Aby mogły doścignąć jego Atym bardziey ukłuć albo ranić, i że pogarda była jedną w ręku jego bromią na pokonanie takiego nieprzyiaciela. *)

*) Fryderyk Wielki znał że ten rodzay kary nie dla wszystkich służyć może, czego dowodzi postanowienie jego o jednym młodym człowieku nieprzystoynie odzywającym się przeciw Boga, Króla, i rządu; one jest takie. Niech Bóg za krzywdę swoją sam wymierzy karę, Król nieprzyiaciela takiego za nadło widzi być słabym i nie mysli o karze. Co się zaś tycze krzywdy rządu, ta powinna bydz ukaraną naysurowiey. — Wielu bylo takich, którzy takowe postanowienie brali tylko za *bon mot*, jakich w pismach swoich Fryderyk nigdy nie szczędził, ale wtych słowach prawdziwie wielki sens znaleść można.

(Dalszy ciąg poźniey.)

w St. Peterzburgu, w Drukarni Karola Kraya.